



# ROMAN PALESTER — KOMPOZYTOR I INTELEKTUALISTA

Zofia HELMAN (Uniwersytet Warszawski)

Życie Romana Palestra, bogate i niespokojne, wyraźnie dzieli się na dwa okresy, a punkt podziału wyznacza decyzja kompozytora o pozostaniu na emigracji w 1951 roku i wybór statusu uchodźcy. Pierwszy okres zatem — to dzieciństwo, młodość i budowanie kariery kompozytorskiej, droga do sławy; w drugim — kompozytor zyskał nowy zawód dziennikarza radiowego w sekcji polskiej rozgłośni Radio Wolna Europa; wtedy osiągnął pełnię dojrzałości jako człowiek i jako twórca.

Przypomnę najpierw w skrócie najważniejsze wydarzenia z życia Romana Palestra. Urodził się 28 grudnia 1907 roku w Śniatynie, małym mieście nad Prutem w dawnym województwie stanisławowskim. Jego ojciec, Henryk Palester (1869–1944), jako lekarz powiatowy często był nieobecny w domu, wychowaniem chłopca zajmowała się więc głównie matka, Matylda Eugenia z domu Memlauer (1878–1919). Najwcześniejsze wspomnienia Romana Palestra wiążą się jednak nie ze Śniatynem, a z kolejnym miejscem zamieszkania rodziny — Turką, równie małym miastem, położonym w górach nad Stryjem. Ale to Śniatyn, którego Roman właściwie nie znał, został uwieczniony w *Wierszu dla Romana Palestra* pióra Kazimierza Wierzyńskiego:

Palester ze Śniatyna,  
Ja z Drohobycza,  
Otwórz okno: ta sama  
Wielka prowincja  
Galicyjsko słowicza. [...]

Sielskie dzieciństwo przerwane zostało wybuchem Wielkiej Wojny. Henryk Palester został zmobilizowany i wysłany na front jako lekarz wojskowy w armii austriackiej, zaś Matylda Palestrowa z synem ewakuowani na zachód razem z ludnością cywilną miasta. Rozpoczął się dla Romana trudny okres, pełen ustawicznych zmian — miejsc

pobytu, szkół, języka i środowiska, nie miał właściwie domu<sup>1</sup>. Długa podróż furmankami i towarowymi pociągami prowadziła ich do Czech, skąd udali się do Wiednia, potem zatrzymali się dłużej w Cieplicach w północno-zachodnich Czechach u podnóża Rudaw, a w 1916 roku zamieszkali w Zakopanem. Tam doczekali końca wojny i odzyskania niepodległości przez Polskę. Ojciec tymczasem pracował w Jędrzejowie, a potem w Krakowie. Niestety, stan zdrowia matki Romana stale się pogarszał, chora od wielu lat na gruźlicę, zmarła 19 sierpnia 1919 roku. Zamieszkał wówczas z ojcem w Krakowie, nie na długo zresztą, gdyż latem 1921 roku Henryk Palester został mianowany komisarzem do zwalczania epidemii tyfusu plamistego w południowo-wschodniej części kraju i skierowany do Lwowa. Jesienią 1921 roku Roman rozpoczął więc regularną naukę w piątej klasie VIII Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego, został też przyjęty do Konserwatorium Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego, do klasy fortepianu Marii Wiktorii Sołtysowej (drugiej żony Mieczysława Sołtysa). Z wielkim uznaniem wspominał ją jako pedagoga i człowieka, podobnie jak swego nauczyciela harmonii i kontrapunktu, Adama Sołtysa (syna Mieczysława z pierwszego małżeństwa). Bogate wówczas życie kulturalne i muzyczne Lwowa pogłębiło znacznie ogólną wiedzę Palestra i zwróciło jego uwagę na muzykę współczesną. Wtedy też zaczęły powstawać jego pierwsze próby kompozytorskie. We Lwowie jednak długo nie przebywał, gdyż jego ojciec już w 1924 roku otrzymał pracę w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie i przeniósł się tam wraz z drugą żoną, Marią Szulisląwską. Natomiast Roman przez rok pozostał sam we Lwowie, tu zdał maturę 12 czerwca 1925 roku i dopiero wtedy wyjechał do Warszawy. Jesienią zdawał egzamin do klasy fortepianu w Konserwatorium Warszawskim, jednakże nie został przyjęty i zaczął wówczas studiować historię sztuki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Dopiero po zmianach w Konserwatorium Warszawskim, kiedy w 1927 roku dyrekcję objął Karol Szymanowski, Palester powtórnie składał egzamin i wstąpił do klasy teorii i kompozycji Kazimierza Sikorskiego; w 1931 roku otrzymał dyplom z kompozycji. W tym samym roku jego utwór, zatytułowany *Muzyka symfoniczna*, został wykonany w Filharmonii Warszawskiej oraz na IX Festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej w Londynie. Dzięki temu debiutowi szybko rozpoczął ożywioną i szeroko zakrojoną działalność w różnych zakresach życia muzycznego w Polsce. Objął stanowisko kierownika muzycznego Teatrów Miejskich we Lwowie w czasie dyrekcji Wilama Horzycy; w latach 30. opracował muzykę do około czterdziestu przedstawień teatralnych, głównie dla sceny lwowskiej i warszawskiej (m.in. reżyserowanych przez Leona Schillera, Waława Radulskiego, Janusza Warneckiego); pisał też muzykę do pierwszych polskich filmów dźwiękowych; publikował artykuły w polskich czasopiśmie muzycznych; uczestniczył w pracach polskich stowarzyszeń muzycznych; współpracował z Polskim Radiem, przygotowując ilustracje muzyczne słuchowisk (m.in. reżyserowanych przez Leona Schillera). W 1936 roku przebywał w Paryżu, gdzie był członkiem Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polaków. Sama jego działalność w latach 30. byłaby wystarczająca, by utrwalić jego nazwisko w historii muzyki polskiej. Jego utwory z tego okresu ogniskują w sobie główne nurty i dążenia w muzyce II Rzeczypospolitej, objawiając oryginalny talent i świetny warsztat kompozytorski. W Polsce i za granicą były wykonywane m.in. *Symfonia dziecięca*, *Mała*

<sup>1</sup> Opisał szczegółowo te wydarzenia w swoich wspomnieniach, spisanych w ostatnich latach życia, ale obejmujących tylko czasy do roku 1925. Maszynopis tekstu, zatytułowany *Sluch absolutny. Wspomnienia i refleksje* (Paryż 1987–1989), znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (Gabinet Zbiorów Muzycznych, Archiwum Kompozytorów Polskich) — dalej: BUW AKP; por. też: Z. Helman, *Roman Palester. Twórca i dzieło*, Kraków 1999, s. 15–26.

uwertura, *Taniec z Osmolody*, *Kwartet smyczkowy*, *Suita symfoniczna* pod batutą takich dyrygentów jak Grzegorz Fitelberg, Ernest Ansermet, George Georgescu, Mieczysław Mierzejewski. Rewelacją stał się jego balet *Pieśń o ziemi*, wykonany w 1937 roku na Paryskiej Wystawie Światowej (obok baletu Różyckiego *Apollo i dziewczyna* i *Baśni krakowskiej* Michała Kondrackiego). Jeden z krytyków paryskich napisał o utworze Palestra:

Trzeci balet pt. *Pieśń o ziemi* jest bez wątpienia najciekawszy, najbardziej malowniczy, przepojony muzyczną i taneczną treścią polskiego folkloru. Świetna jest partytura Palestra o rytmice nerwowej, właściwej dla tańca, barwnej i zręcznej orkiestracji, pełnej poezji<sup>2</sup>.

W kwietniu 1939 roku Palester razem z Barbarą Podoską (wkrótce jego żoną) prowadzili sekretariat XVII festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, odbywającego się w Warszawie i Krakowie. Wykonanie jego *Concertina* na saksofon altowy i orkiestrę kameralną zostało, niestety, odwołane, gdyż nie przyjechał solista, Sigurd Rascher. Już wówczas dawała się odczuć panika wojenna, co odbiło się też na realizacji programu festiwalowego.

Wybuch wojny przerwał świetnie zapowiadającą się karierę muzyczną Palestra. Instytucje muzyczne i stowarzyszenia przestały funkcjonować. Filharmonia Warszawska i Teatr Wielki spłonęły we wrześniu 1939 wraz ze zbiorami muzycznymi. Gdy powstała podziemna Delegatura Rządu Londyńskiego, zaczęły się tworzyć jawne i tajne formy życia kulturalnego Polaków. W Biurze Informacji i Propagandy istniał Referat Muzyczny, który wciągał do współpracy kompozytorów, przebywających w stolicy. Życie muzyczne skupiało się w kawiarniach i prywatnych salonach, także w kościołach w zakresie muzyki religijnej. Palester początkowo zarabiał na życie, grając w lokalu „Gastronomia” przy skrzyżowaniu ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie. Tam właśnie, podczas pierwszej wielkiej obławy w Warszawie, został zatrzymany i osadzony na Pawiaku (8 maja 1940 roku). Po ponad sześciu tygodniach udało mu się uzyskać zwolnienie dzięki staraniom Barbary Podoskiej. Jesienią z kolei został ostrzeżony przez Zbigniewa Drzewieckiego, który w czasie przesłuchania przez gestapo był pytany o muzyków, związanych z przedwojennym Polskim Towarzystwem Muzyki Współczesnej, m.in. o Palestra. Kompozytor wolał więc wówczas czasowo zniknąć z Warszawy i wyjechał do Jędrzejowa, do zaprzyjaźnionej rodziny Przypkowskich<sup>3</sup>. W spokojnej atmosferze mógł powrócić do pracy kompozytorskiej. W czerwcu 1942 roku zawarł związek małżeński z Barbarą z Guzkowskich Podoską (po unieważnieniu jej pierwszego małżeństwa) i razem wyjechali do jej rodziny w Żerosławicach w województwie krakowskim. Ale i tam nie było spokoju. Dwukrotnie jeszcze Palester był zatrzymywany przez Niemców: w listopadzie 1944 w czasie pacyfikacji wsi w Żero-

<sup>2</sup> Balet polski. Głosy prasy paryskiej (20–28 listopada 1937), Warszawa 1937, wyd. „Muzyka”.

<sup>3</sup> Znajomość Palestrów z rodziną Przypkowskich została zawarta jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy Henryk Palester po zajęciu Jędrzejowa przez armię austriacką został tam skierowany do pracy w charakterze lekarza na miejsce dotychczasowego doktora, Feliksa Przypkowskiego (poddanego rosyjskiego). Palester-senior zaprzyjaźnił się z Feliksem Przypkowskim i jego żoną Zofią, uzyskał też zaproszenie dla syna na wakacje. Od tego czasu datowała się przyjaźń Romana Palestra z młodymi Przypkowskimi: Tadeuszem, przyszłym historykiem sztuki i nauki oraz Zofią (zwaną Hassą), która później została pianistką (po mężu Makomaska). Po latach Palester napisał do Tadeusza Przypkowskiego: „W ciągu kilku dni przemyślałem jak tu się przedostać do Jędrzejowa, gdzie ‘zwykle’ spędzać okresy wojenne, ale potem się zmieniło i okazało się, że nie ma po co śpieszyć się w kieleckie... Tant pis — przepraszam — tym lepiej...” (list z 23 maja 1960).

sławicach, a potem w Jaszczurówce koło Zakopanego krótko przed wejściem wojsk sowieckich. Pomimo trudnych wojennych przeżyć jego dorobek kompozytorski w tych latach powiększył się o nowe utwory (m.in. *Sonata na dwoje skrzypiec i fortepian*, *Koncert na skrzypce i orkiestrę*, *II Symfonia*, *Kołacze*, *poemat weselny* na chór żeński i orkiestrę kameralną, *III Kwartet smyczkowy*, *Polonezy M.K. Ogińskiego* na małą orkiestrę). Zarówno pod względem liczby, jak i artystycznej wartości dzieł jest to dorobek najbardziej znaczący w całej polskiej twórczości z lat okupacji. Niektóre z utworów Palestra były wykonywane w kawiarniach muzycznych i na koncertach domowych. Rękopis *Sonaty na dwoje skrzypiec i fortepian* został wysłany w postaci mikrofilmu przez Biuro Informacji i Propagandy przy Komendzie Głównej Armii Krajowej do Londynu i tam wydany techniką fotooffsetową (obok utworów Stanisława Wiechowicza, Konstantego Regameya i Romana Padlewskiego). Koniec wojny był dla Palestra tragiczny, bowiem stracił najbliższą rodzinę — ojca i przyrodniego brata Krzysztofa, który zginął w powstaniu warszawskim. Mieszkanie Palestrów w Warszawie zostało spalone, a rękopisy wielu utworów zaginęły.

Powojenną muzyczną stolicą w Polsce stał się Kraków. Już w kwietniu 1945 roku zaczęła funkcjonować Filharmonia (na inauguracyjnym koncercie 14 kwietnia wykonano m.in. *Polonezy Ogińskiego* Palestra), powstało Polskie Wydawnictwo Muzyczne i reaktywowano Państwowe Konserwatorium Muzyczne, przemianowane niebawem na Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną (rektorem został Zbigniew Drzewiecki, a Palester — prorektorem i profesorem klasy kompozycji). W Krakowie zaczął też działać Związek Kompozytorów Polskich (Palester został wiceprezesem). Nazwisko Palestra znalazło się na ogłoszonej przez Prezydium Rady Ministrów 12 września 1945 pierwszej liście „zasłużonych na polu kultury i sztuki”, którym przyznano zaopatrzenie ze strony państwa. 27 września 1946 roku otrzymał pierwszą nagrodę muzyczną miasta Krakowa. Pierwsze lata powojenne (1945–1946) były też okresem licznych wykonań jego muzyki w Krakowie, Katowicach oraz na koncertach i festiwalach międzynarodowych (w Paryżu, Londynie, Hadze, Rzymie, Brukseli). Popularność jego wzrastała dzięki muzyce do pierwszych polskich filmów (*Zakazane piosenki*, potem *Ostatni etap*, *Ulica Graniczna* i *Miasto nieujarzmione*). Tym sukcesom, wyjazdom zagranicznym, przychylności władz szybko zaczęły towarzyszyć niepokoje. Brakowało czasu na komponowanie. Polityczna dezinformacja rodziła niepewność. Dom przy ul. Lea 5a, w którym znajdowało się mieszkanie Palestrów w Krakowie, został zajęty przez Urząd Bezpieczeństwa, a dotychczasowi lokatorzy wykwaterowani<sup>4</sup>. By przywołać atmosferę tych lat, zacytuję początek wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, *Czterdziesty szósty Kraków*:

Jesień. Już liście kolorowe  
jak wstążki na gitarze mojej.  
U Noworola Palester  
pije „pół czarnej” z niepokojem.  
— Bo jesień, wie pan, głupia historia;  
grypa i wiatr, i oratoria.

Na początku 1947 roku Palester na uczelni wziął urlop, zrezygnował ze stanowiska prorektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i wyjechał z żoną do Paryża; ofi-

---

<sup>4</sup> Palester naiwnie odwołał się wówczas do władz. Nadszedł telegram, podpisany przez ministra Stanisława Radkiewicza (szefa Bezpieki): „Zostawić Palestrów w mieszkaniu”; BUW AKP. Szybko jednak Palestrowie się zorientowali, z jakim „sąsiadem” mają do czynienia, gdy nie mogli wejść do domu bez przepustki.

cialnie byli delegowani przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Nie zamierzał emigrować, pragnął jedynie skoncentrować się na pracy kompozytorskiej; często zresztą przyjeżdżał do Polski, by pracować nad muzyką filmową. Pierwszy konflikt między nim a władzami PRL zarysował się w 1948 roku, gdy odmówił udziału w Światowym Kongresie Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu (obecny natomiast na Kongresie był Andrzej Panufnik). W tym samym czasie pojawiły się rozdziewki między Palestrem a polskim środowiskiem kompozytorskim. Podejrzewano go o ucieczkę, zarzucano zdradę. On z kolei uznawał, że jego przedłużający się pobyt w Paryżu jest czymś naturalnym, jak to było przed wojną, nie zdawał sobie sprawy ze zmian w polityce kulturalnej, z presji wywieranych na twórców, z działania cenzury. Tracił z każdym miesiącem swoją pozycję czołowego kompozytora, uważanego za następcę Szymanowskiego. Dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Tadeusz Ochlewski, dawał mu np. w jednym z listów do zrozumienia, że wykonanie jego *Requiem* będzie niemożliwe, a wydanie wyciągu fortepianowego tego utworu to „minus dla PWM”<sup>5</sup>. Coraz trudniej było też uzyskać kompozytorowi należne mu pieniądze (we frankach francuskich) z ZAiKS-u, a w końcu w 1949 roku otrzymał wiadomość, że pieniądze mogą być przekazywane wyłącznie w złotych polskich. Palester przyjechał ostatni raz do Polski w sierpniu 1949 roku, zaproszony przez ministra Włodzimierza Sokorskiego na Ogólnopolski Zjazd Kompozytorów i Krytyków Muzycznych w Łagowie Lubuskim, kolejne spotkanie twórców proklamujące realizm socjalistyczny po Zjeździe Literatów w Szczecinie (styczeń 1949), plastyków w Nieborowie i dramaturgów w Oborach, a później filmowców w Wiśle (listopad 1949). Palester, raz nazwany przez Sokorskiego „formalistą” (najcięższy zarzut), drugi raz chwalony za muzykę do filmu *Ulica Graniczna*, wreszcie namawiany przez ministra do objęcia lukratywnych stanowisk w Warszawie, nie wracał do Paryża całkowicie pewny swoich dalszych planów. Listy do przyjaciół — Bronisława Horowicza, Grzegorza Fitelberga, Tadeusza Ochlewskiego, Walerego Jastrzębca-Rudnickiego (dyrektora ZAiKS-u) — wskazują, że grał na zwłokę, pisząc o swoim powrocie do Polski; jednocześnie złożył bowiem podanie o papiery uchodźcze we Francji, które wraz z żoną uzyskali bez żadnych kłopotów. Kiedy latem 1950 roku ukazały się w prasie zagranicznej i emigracyjnej notatki, że Palester „wybrał wolność”<sup>6</sup>, nastąpił czas palenia za sobą mostów. Kompozytor złożył rezygnację z członkostwa w ZAiKS-ie (zapisał się do Société des Auteurs, Compositeurs et Éditeurs de Musique w Paryżu), zerwał też umowy z PWM. Na reakcję Warszawy nie trzeba było długo czekać. Skreślono go z listy członków Związku Kompozytorów Polskich (7 IV 1951), władze wydały zakaz wykonywania jego muzyki i wydawania utworów, nazwisko nie mogło się pojawiać w żadnych publikacjach, usunięto je nawet z czołówek filmów. Pod koniec życia w wywiadzie przeprowadzonym przez Jagodę Jędrzychowską, powiedział:

[...] z punktu widzenia realizmu politycznego moja decyzja wyjazdu była nonsensem. Ale jeśli przyjmiemy płaszczyznę najprostszyc kryteriów moralnych, to postąpiłem po prostu jak zwyczajny, jako tako przyzwoity człowiek<sup>7</sup>.

W 1951 roku opublikował w paryskiej „Kulturze” dwa artykuły, w których przedstawił wnikliwie sytuację kultury w krajach socjalistycznych: *Konflikt Marsjasza* oraz *Uwagi*

<sup>5</sup> BUW AKP, list Tadeusza Ochlewskiego do Romana Palestra, Kraków, 25 marca 1949.

<sup>6</sup> Była to recenzja sprawozdawcy niemieckiego radia w Baden-Baden po prawykonaniu kantaty *Wisła* do tekstu Stefana Żeromskiego na XXIV Festiwalu MTMW w Brukseli oraz notatki w emigracyjnym Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza (25 VIII 1950).

<sup>7</sup> J. Jędrzychowska, *Rozmowa z Romanem Palestrem*, [w:] tejsze, *Widzieć Polskę z oddalenia*, Paryż 1988, s. 84.

o muzyce czyli „Pazylogia” i współczesny Apollo. Teksty te były refleksją nad dramatem jednostki, rzucającej wyzwanie oficjalnie przyjętym kanonom sztuki i kryteriom wartości. Zaangażowanie twórców w sprawy polityczne i manipulowanie sztuką dla celów utylitarnych Palester uważał za rezygnację z jej autonomicznych praw i sprzeniewierzenie się wolności artystycznej.

Jego sytuacja jako kompozytora na emigracji nie była wówczas łatwa. Nigdy nie zmienił obywatelstwa i posługiwał się na Zachodzie paszportem uchodźczym, nierepektowanym w krajach po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”. Początkowo zapraszano go nadal do jury międzynarodowych festiwali Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (we Frankfurcie nad Menem 1951, w Oslo 1953 i w Sztokholmie 1956). Sytuacja jego zmieniła się jednak, gdy PRL nawiązała stosunki kulturalne z Zachodem, a władze MTMW wymagały, by utwory były zgłaszane na festiwale za pośrednictwem sekcji ojczystego kraju twórców (w Polsce funkcję tę pełnił Związek Kompozytorów Polskich). Palester nie reprezentował zatem żadnego kraju, a zarazem stracił kontakt z popierającym go od lat 30. międzynarodowym środowiskiem kompozytorskim.

Wiosną 1952 roku Jan Nowak-Jeziorański zaproponował Romanowi Palestrowi prowadzenie działu kulturalnego w sekcji polskiej Radia Wolna Europa, zaś Barbara Palestrowa objęła dział muzyczny. Przenieśli się wówczas do Monachium. W rozgłośni pracowali w sumie 20 lat, które kompozytor zaliczył do „najpracowitszych, ale i do najszczęśliwszych” w jego życiu<sup>8</sup>. Prowadził raz w tygodniu audycję „Okno na Zachód”, będącą przeglądem wydarzeń kulturalnych, zaś w cyklu „Muzyka obala granice” (do 1956 roku) nadawał współczesną muzykę zachodnią, w kraju nieznaną i niewykonywaną<sup>9</sup>. W radiowych audycjach Palestra ujawniała się najwyraźniej jego intelektualna wszechstronność. Poruszał tematy, związane z literaturą, teatrem, sztuką, filozofią, wiele uwagi poświęcał nowym prądom intelektualnym na Zachodzie Europy, aktualnie wydawanym książkom, prowadził dyskusje literackie, omawiał wystawy polskie w Paryżu, pamiętał o ważnych rocznicach. Istotną część, zwłaszcza w latach 1952–1956, stanowiły sprawy życia muzycznego w Polsce, polemiki z zasadami polityki kulturalnej w Polsce i założeniami socrealizmu. Walczył z zakłamaniami i obłudą, ujawniającą się w tekstach kompozytorów, publikujących na łamach polskiej prasy muzycznej. Komentował i krytykował m.in. postawę i wypowiedzi Andrzeja Panufnika<sup>10</sup>, Zofii Lissy, Zygmunta Mycielskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, piętnował muzyczne grafomaństwo w rodzaju kantaty *Słowo o Stalinie* Alfreda Gradsteina do słów Władysława Broniewskiego, wyróżnionej w PRL Nagrodą Państwową w 1952 roku:

[...] ta kantata jest tak bezsensowną grafomańską brednią muzyczną, że można by się śmiać do rozpuku, gdyby ponury dźwięk słowa „Stalin” nie odbierał ochoty do śmiechu. I kompozytorzy polscy spędzeni na zjazd musieli godzinami dyskutować nad tym utworem, dziełem zwykłego grafomana. To jeszcze rozumiemy. Wiemy, że istnieje obowiązek zabrania głosu w dyskusji. [...] Ale dlaczego pan Mycielski, sam również

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 86.

<sup>9</sup> Obszerne omówienie działalności Palestra w RWE znajduje się w książce Violetty Wejs-Milewskiej, *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy. Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Nowakowski, Roman Palester, Czesław Straszewicz, Tymon Terlecki*, Kraków 2007.

<sup>10</sup> BUW AKP, R. Palester, audycja RWE, cykl „Muzyka obala granice” nr 73, 8 grudnia 1953. Kopie maszynopiśmienne audycji Palestra.

kompozytor, poczuwa się do obowiązku drukowania peanów na cześć tej kantaty, tego nie rozumiemy i to właśnie potępiamy.”<sup>11</sup>

Z czasem weryfikował swoje sądy. Po ucieczce Andrzeja Panufnika do Londynu w lipcu 1954 roku<sup>12</sup>, już 22 lipca 1954 roku przeprowadził z nim rozmowę w RWE, wyrażając pogląd, że decyzja opuszczenia kraju rehabilituje go jako człowieka, nawet jeśli w ubiegłych latach zachowywał postawę serwilistyczną. Dwa lata później jedną z audycji poświęcił muzyce Panufnika.<sup>13</sup>

Po 1956 roku znika agresywny ton krytyki Palestra, więcej uwagi poświęcał wówczas wydarzeniom muzycznym w Polsce, komentował polemiki zwolenników awangardy z przedstawicielami muzycznego tradycjonalizmu, bronił muzyków, których dotknęły szkany ze strony władz. Śledził z uwagą wydarzenia 1968 roku: zdjęcie *Dziadów* z repertuaru Teatru Narodowego, usuwanie profesorów z Uniwersytetu Warszawskiego, aresztowania młodych działaczy opozycji, szerzący się antysemityzm. Solidaryzował się z Zygmuntem Mycielskim i Stefanem Kisielewskim w 1968 roku, ceniąc ich działalność w obronie praw intelektualistów i ludzi kultury. To z audycji Radia Wolna Europa słuchacze polscy mogli zapoznać się z listem Mycielskiego (22 lutego 1968) do Prezydium Zebrania Związku Literatów Polskich w sprawie zdjęcia przedstawienia *Dziadów* w Teatrze Narodowym w inscenizacji Kazimierza Dejmka, a później z jego *Listem otwartym do muzyków czeskich i słowackich*, zrzeszonych w Związku Kompozytorów w Pradze i w Bratysławie (1 września 1968). Palester w swojej audycji tak podsumował działalność Mycielskiego w Polsce Ludowej:

Ćwierć wieku życia Mycielskiego w Polsce Ludowej stanowi jeden z piękniejszych dowodów, że i w tym systemie nie liczącym się z jednostką i wywierającym na nią ciągły nacisk — można jednak zachować pion moralny i niezawisłość poglądów. Jego koleje są dowodem, że nie każdy musi tam wylądować na platformie oportunistów i łatwego karierowiczostwa. [...] Czy można się dziwić, że człowiek tego pokroju uważał za stosowne dołączyć swój głos do protestu ogromnej większości pisarzy na pamiętnym zjeździe literatów, który był pierwszym sprzeciwem wobec narastającej fali nowego stalinizmu? I czyż ten protest nie był wówczas podyktowany najgłębszą troską o los całej kultury polskiej, której w obcęgach cenzury i pod presją uniformizmu światopoglądowego grozi ciężka deformacja, jeśli nie skostnienie i uwiąd?

Zarówno ten pamiętny protest, jak i niedawny list Mycielskiego do muzyków czeskich, to dla nas niesłychanie krzepiące objawy tej niepokonanej siły, jaka tkwi w sercach ludzkich i w magii słowa. [...]<sup>14</sup>

Palester w ciągu całego okresu swojej działalności w RWE pozostał jednak przede wszystkim kompozytorem. Jan Nowak-Jeziorański umożliwił mu kontynuowanie pracy twórczej przez częściowe zwolnienie z zajęć. Choć twórczość Palestra z tych lat jest może mniej obfita, to jednak właśnie w tym okresie powstało jedno z jego najwybitniejszych dzieł — akcja muzyczna *Śmierć don Juana* według Oscara Miłozza (1959–1961), za którą otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie włoskiej sekcji MTMW w Rzymie. Pierwsze estradowe wykonanie dzieła miało miejsce w Brukseli 6 marca

---

<sup>11</sup> BUW AKP, R. Palester, audycja RWE, *Muzyka w kraju*, cykl „Muzyka obala granice” nr 30, 12 grudnia 1952.

<sup>12</sup> W Londynie na lotnisku Heathrow Panufnik wylądował 14 lipca 1954.

<sup>13</sup> BUW AKP, R. Palester, audycja RWE, cykl „Muzyka obala granice” nr 181, 15 sierpnia 1956.

<sup>14</sup> BUW AKP, R. Palester, audycja RWE, *Zygmunt Mycielski*, cykl „Okno na Zachód” nr 828, 22 października 1968.

1965 roku, nagranie zostało odtworzone w Radio Belgijskim 12 marca 1965 roku, a obszerne fragmenty były też nadane w jednej z audycji Palestra w RWE.

W 1972 roku po przejściu na emeryturę Palestrowie zamieszkali ponownie w Paryżu. Powstawały licznie nowe utwory, wracał też kompozytor do starych partytur, opracowując niekiedy ich nowe wersje, porządkował swój dorobek twórczy. Nie mógł już wtedy odnaleźć dawnego miejsca w międzynarodowym środowisku kompozytorskim, utwory jego nie były wykonywane, niewiele też robił, by poprawić tę sytuację. Wtedy jednak coraz częściej mówiło się o nim w Polsce, w Paryżu pojawiali się u niego przybysze z kraju. W 1977 roku został uchylony zapis cenzury na nazwiska Palestra i Panufnika, a ich muzyka powracała na estrady koncertowe, głównie na festiwalu „Warszawska Jesień”. W 1981 na Walnym Zebraniu Związku Kompozytorów Polskich podjęto jednomyślnie uchwałę o anulowaniu decyzji z 1951 roku o skreśleniu Palestra z listy członków. W 1983 roku na kolejnym Walnym Zjeździe nadano mu godność członka honorowego. W tymże roku po raz pierwszy i jedyny od czasu emigracji Palester przyjechał do Polski i był obecny na prawykonaniu swego utworu *Hymnus pro gratiarum actione (Te Deum)* w Filharmonii Krakowskiej (dyrygował Tadeusz Strugała). Odbył się też wówczas koncert kompozytorski Palestra w Sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach.

Roman Palester zmarł w Paryżu 25 sierpnia 1989 roku w swoim mieszkaniu przy ulicy Chardon-Lagache. Został pochowany na Cmentarzu Polskim w Montmorency pod Paryżem.

W kolejnych latach największym wydarzeniem w zakresie recepcji muzyki Palestra było pierwsze sceniczne wykonanie *Śmierci don Juana* (19 IX 1991) w teatrze w kopalni soli w Wieliczce pod dyrekcją Ewy Michnik. Nagrania płytowe jego utworów były nader nieliczne. Gdy podsumowuję cały okres, jaki upłynął od śmierci kompozytora, okazuje się, że wykonania jego utworów, sceniczne, koncertowe i radiowe, należały do rzadkości i bynajmniej nie zrekomensowały wielu lat milczenia. Ani za twórczość kompozytorską, ani za działalność w RWE Palester nie doczekał się dowodów uznania i podziwu w takim zakresie, na jaki niewątpliwie zasługiwał.

## LITERATURA

Materiały źródłowe:

- R. Palester, *Słuch absolutny. Wspomnienia i refleksje (1987–1988)*, maszynopis w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Gabinet Zbiorów Muzycznych, Archiwum Kompozytorów Polskich (skrót: AKP);
- , *Fragmenty wspomnień z lat 1939–1945 (1980)*, maszynopis, kopia w AKP;
- , *Felietony dla sekcji polskiej Radia „Wolna Europa” (1952–1972)*, kopie maszynopisów w AKP;
- , *Listy do Tadeusza Ochlewskiego*, Archiwum Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie;
- , *Listy do Walerego Jastrzębca-Rudnickiego*, Archiwum ZAiKS;
- , *List do Bronisława Horowicza*, Nicea, 1 września 1949, AKP;
- , *List do Tadeusza Przytkowskiego*, [Monachium?], 23 maja 1960, Archiwum Romana Palestra, AKP;
- T. Ochlewski, *List do Romana Palestra*, Kraków, 25 marca 1949, Archiwum Romana Palestra, AKP.



Wywiady z Romanem Palestrem:

- J. Jędrzychowska, *Rozmowa z Romanem Palestrem*, w: eadem, *Widzieć Polskę z oddalenia*, Paryż 1988, s. 75–97;
- T. Kaczyński, *Trzydzieści pięć lat muzyki. Rozmowa z Romanem Palestrem*, *Ruch Muzyczny* R. VIII 1964 nr 20, s. 5–7.

Książki i artykuły:

- Balet polski. Głosy prasy paryskiej (20-28 listopada 1937)*, Warszawa 1937, wyd. „Muzyka”;
- A. Chybiński, *Moje wojenne troski i niepokoje (Kartki z pamiętnika 1944-45)*, *Ruch Muzyczny* R. II 1957 nr 11, 7 VIII, s. 19–27;
- S. Dziedzic, *Spóźnione powroty Romana Palestra*, [w:] *Krakowskie rodowody teatralne*, red. Jan Michalik, Kraków 1994, s. 177–192;
- H. Helman, *Powrót Marsjasza*, *Ruch Muzyczny* R. XXVII 1983 nr 19, s. s. 11–14;
- , *Muzyka na obczyźnie*, [w:] *Między Polską a światem. Kultura emigracyjna po 1939 roku*, red. Marta Fik, Warszawa 1992, s. 196–208;
- , *Dlaczego Roman Palester wyjechał z Polski*, [w:] *Krakowskie rodowody teatralne*, red. Jan Michalik, Kraków 1994, s. 169–176;
- , „*Śmierć Don Juana*” Romana Palestra. *Po trzydziestu latach*, *Ruch Muzyczny* R. XXXV 1991 nr 23, s. 1, 4;
- , *Roman Palester. Twórca i dzieło*, Kraków 1999;
- T. Kaczyński, *Sukces z dawną oczekiwany*, *Ruch Muzyczny* R. XXVII 1983 nr 25, s. 17–18;
- L. Markiewicz (oprac.), *Korespondencja Grzegorza Fitelberga z lat 1941–1953*, Katowice 2003;
- R. Palester, *Konflikt Marsjasza*, *Kultura*, Paryż 1951 nr 7–8 (45–46), s. 3–16;
- , *Uwagi o muzyce czyli „Pazylogia” i współczesny Apollo*, *Kultura*, Paryż 1951 nr 12 (50), s. 4–22;
- , *Nagroda Muzyczna Oddziałów Wartowniczych. Przemówienie Romana Palestra*, Dodatek tygodniowy *Ostatnich Wiadomości*, Mannheim 1955 nr 43 (360), 23 października, s. 3;
- L. Polony, „*Śmierć Don Juana*” a sprawa Palestra, *Dekada Literacka* 1991 nr 33, s. 4;
- V. Wejns-Milewska, *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy. Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Nowakowski, Roman Palester, Czesław Straszewicz, Tymon Terlecki*, Kraków 2007.

## ROMAN PALESTER: A COMPOSER AND INTELLECTUAL

Roman Palester's life (1907–1989) can be divided into two periods, with a caesura in 1951, when the artist decided to live in exile and a year later started working as a reporter at the Polish Section of Radio Free Europe in Munich. As early as in the years 1931–1939 he was a successful composer whose works were performed both in Poland and abroad. He spent most of the Nazi occupation of Poland in Warsaw, however, he also stayed at the Przypkowski family home in Jedrzejów, and in the last years of the war in the countryside near Cracow and in Zakopane. He never stopped composing and the amount of compositions and their artistic value make him the most significant Polish artist of the time of the Nazi occupation. After the war he settled in Cracow, where he was nominated deputy vice-chancellor of the State Music Highschool and became a teacher of a composition class; he was also the vice-president of the Polish Composers' Association and juror at the International Society for Contemporary Music. Although his compositions were often performed and his prestige constantly increased, Palester could not come to terms with the political changes in Poland, which allowed the authorities to interfere in the work of musical institutions and forced artistic expression into the aesthetics of “social realism.” He left for Paris as early as 1947. Initially, he maintained contacts with his home country, but severed the ties in 1951 when he decided not to renew his passport of the Polish People's Republic. After that his compositions could be neither performed nor published in Poland. His name was crossed out of the list of the Polish Composers' Association and could not be mentioned in the press and other publications, while the music scores published earlier were

destroyed. In 1952 Palester was offered a job at Radio Free Europe in Munich by Jan Nowak-Jeziorański and became director of the cultural section. In numerous radio programmes he commented on Polish music life, disapproving of the then cultural policies of the authorities and criticizing the composers' servility. Throughout his twenty-year professional career he never stopped composing and his best works were created at that time. In 1972 he again moved to Paris and devoted all his time to music. His compositions, virtually unknown in Poland, were becoming increasingly popular. Since 1977 his name has not been censored any longer and his music has been performed again, his works published and albums recorded. Nevertheless, the thirty years since his death hardly compensate for the long lasting period of silence. Palester's music, despite its significance and artistic value, remains surprisingly little known.

KEY WORDS: Roman Palester; music compositions; emigration; exile; Radio Free Europe; reception.